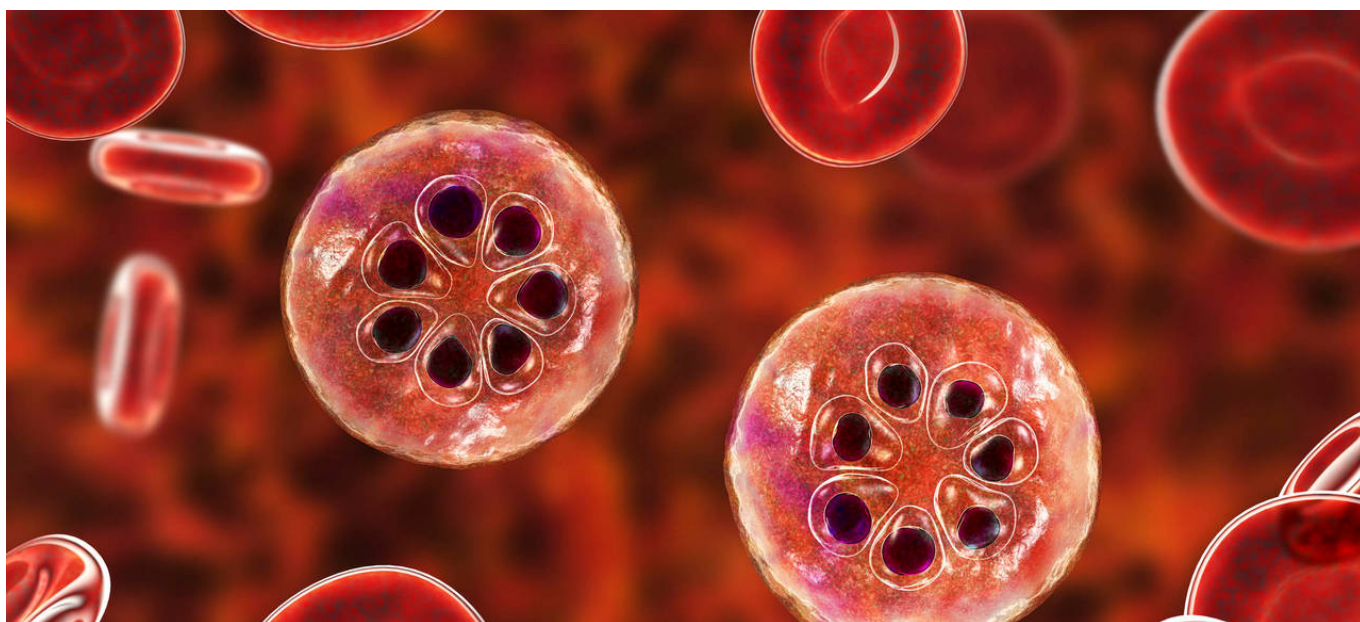




Medexpress, 2022-04-25 07:30

Światowy Dzień Malarii: Milion zaszczepionych dzieci



Fot. Getty Images/IStockphoto

Ponad milion dzieci z Ghany, Kenii oraz Malawi otrzymało już przynajmniej pierwszą dawkę zatwierdzonej w ubiegłym roku szczepionki na malarię. Szczepienia, zarekomendowane przez WHO w październiku 2021 roku, mogą uratować od śmierci nawet 80 000 dzieci rocznie. Kraje Afryki Subsaharyjskiej mierzą się jednak również z innymi podstawowymi problemami w zakresie zdrowia: słabym zaopatrzeniem szpitali i niedostatecznym zagęszczeniem placówek medycznych.

Światowy Dzień Malarii obchodzony jest co roku 25 kwietnia. Pomimo postępów w walce z chorobą i niemal całkowitym wyeliminowaniem jej z niektórych regionów naszej planety, jeszcze w 2020 roku na malarię chorowało ponad 240 milionów ludzi na całym świecie. W wyniku choroby zmarło aż 627 000 tysięcy z nich, co było pierwszym znaczącym wzrostem w statystykach od wielu lat. Aż 95% przypadków choroby notowanych jest w Afryce: to mieszkańcy tego kontynentu z największą niecierpliwością czekali na skuteczne metody walki z malarią.

Wszystko wskazuje na to, że wreszcie się doczekali. Jeszcze pod koniec 2021 roku szczepionka Mosquirix, została zarekomendowana przez WHO do użycia wśród dzieci w Afryce Subsaharyjskiej oraz w innych

regionach z umiarkowanym lub wysokim wskaźnikiem transmisji choroby. Obecnie szacuje się, że w ramach programu pilotażowego w Ghanie, Kenii oraz Malawi zaszczepionych przynajmniej jedną dawką zostało około 1 000 000 dzieci między 5. a 17. miesiącem życia. To właśnie najmłodszy są najczęstszymi ofiarami choroby: w Afryce dzieci do lat pięciu stanowiły aż 80% śmiertelnych przypadków malarii.

- Od wielu lat jesteśmy obecni w Afryce, gdzie na własne oczy widzimy ogromną, choć bardzo nierówną walkę podejmowaną w kierunku zapobiegania malarii. Postępy we wprowadzeniu powszechnych szczepień to przełom, który wedle szacunków może uratować życia od 40 do 80 tysięcy ludzi rocznie- komentuje Małgorzata Ołasińska-Chart z Polskiej Misji Medycznej.

Ograniczenie zachorowalności na malarię będzie przełomem, ale nie rozwiąże wszystkich problemów medycznych w krajach Afryki. Jak wskazuje Polska Misja Medyczna, służba zdrowia w wielu afrykańskich krajach mierzy się ze słabym wyposażeniem i zaopatrzeniem. Problemem jest również często niedostateczne zagęszczenie placówek medycznych: osoby przewlekle chore czy kobiety w ciąży po potrzebną im pomoc medyczną muszą jechać często przez wiele godzin, co miewa dla nich tragiczne skutki.

- Czasami pomocą jest zakup tak podstawowego sprzętu, jak aparat do USG. Wsparciem dla ograniczonego personelu szpitali są często też polscy lekarze i lekarki, którzy wyjeżdżają tam ramach naszych projektów - dodaje Ewa Piekarska-Dymus z Polskiej Misji Medycznej.

Sytuacji w Afryce Subsaharyjskiej nie polepsza wojna w Ukrainie, której pośrednim efektem mogą być kryzysy żywnościowe w krajach tego regionu. Polska Misja Medyczna od początku swojej działalności pomaga mieszkańcom tego kontynentu. W ostatnich latach organizacja prowadziła projekty pomocowe m.in. w Tanzanii, Malawi, Zambii, Senegal oraz Kenii.

inf pras